

## ROZMOWA ZE LWOWEM

Bądź zdrowy, Lwowie! Chociaż z ostatnimi  
Opuszczam mury Twoje prawiekowe  
I chociaż biorę garść Twej świętej ziemi  
Na życie nowe –  
Czuję się zdrajcą, zem w ciężkiej potrzebie  
nie zginął raczej, zamiast rzucić Ciebie.

Przebacz mi Lwowie... W godziny wieczorne,  
gdy słucham, z sercem ciężącym jak ołów,  
czy może dzwony usłyszę nieszporne  
Twoich kościołów –  
Modlitwy moje w Twoją lecą stronę –  
Grodzie mych ojców, Miasto wymarzone!

W daleką stronę rzuciłeś nas Boże!  
Ludzie tu obcy – ich dusze jałowe  
nie rozumieją, jak tęsknić może  
serce kresowe...  
Nie mogą pojąć, że na śląskiej ziemi  
Lwów nam się marzy z kościoły swoimi.

Bądź zdrowe, Miasto! Zanim noc nastanie,  
z duszą stęsknioną, ale nieugiętą,  
chcę Ci ślubować swe wierne oddanie  
przysięgą świętą:  
iż krwią wywalczę mury Twoje stare  
albo w popioły przemienię się szare!

*Andrzej Waligórski – przedwcześnie zmarły poeta. Wiersz ten napisany został przed półwieczem, w sytuacji szczególnej.*